

MONIKA MAZUREK

Uniwersytet Gdański

Wydział Nauk Społecznych

Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa

Zakład Antropologii Społecznej

e-mail: socmm@univ.gda.pl

ORCID: 0000-0001-8142-5630

„Zimny albo gorący”¹ – prezentacja (wstępnych) badań religijności

Słowa kluczowe: skala religijności, religia, nowa duchowość

Wprowadzenie

Głównym celem artykułu jest zaprezentowanie skali mierzącej religijność (skali religijności). Wcześniej jednak konieczne jest przedstawienie w kilku słowach teoretycznych założeń koncepcji wspomnianej skali. Ważne jest zatem dokonanie rozróżnienia pomiędzy wiarą traktowaną jako zjawisko społeczno-kulturowe a wiarą ujmowaną jako fakt religijny². Ponadto należy pamiętać podczas analizowania kwestii związanych z wiarą, że przedmiotem badań nie jest jej treść, lecz całość zachowań, postaw, wartości będących jej wynikiem. Wiara jest w tym kontekście traktowana jako system przekonań o określonej treści. Należy zaznaczyć, iż treści te nie są przedmiotem niniejszej analizy (w tym artykule).

¹ Słowa te są nawiązaniem do wersu z Apokalipsy św. Jana, Ap3,15 („Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący!”).

² Por. E. Ciupak, *Stefan Czarnowski jako socjolog religii*, w: *Oblicza religii i religijności*, I. Borowik, M. Libiszowska-Żółtkowska, J. Doktor (red.), Kraków 2008, s. 22.

Wiara religijna w tym ujęciu jest zatem przejawem faktu kulturowego, interpretowanego w kategoriach zachowań społecznych. Biorąc pod uwagę deklaracje Polaków złożone w badaniach, można stwierdzić, że prawie całe polskie społeczeństwo jest wierzące (90% badanych tak zadeklarowało w 2017 roku w badaniach CBOS-u³, dwa lata wcześniej, w 2015 roku, w raporcie opublikowanym przez GUS było to 92,8%⁴), a połowa osób przyznaje się do czynnego praktykowania wiary⁵. Jednocześnie w badaniu przeprowadzonym przez Instytut Badania Opinii Homo Homini 46% Polaków posłałoby swoje dziecko na lekcje religii⁶ (dane na temat liczby uczniów uczestniczących w tych lekcjach nie są zbierane).

*Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*⁷ umożliwia edukację religijną w szkole na zasadzie konfesyjnej, co oznacza, że poszczególne Kościoły nauczają religii według własnych programów. Struktura polskiego społeczeństwa powoduje, iż nauczanie w szkole religii to głównie nauczanie katolickie. Możemy zatem mówić o dość dużej rozbieżności, sięgającej 40–50% (w zależności od źródła danych), pomiędzy deklaracją wiary a uczestnictwem w praktykach

³ *Przynależność Polaków do ruchów i wspólnot religijnych*, komunikat z badań CBOS (ISSN 2353-5822), nr 84/2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_084_17.PDF [dostęp: 7 VII 2018].

⁴ *Życie religijne w Polsce*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/zycie-religijne-w-polsce,3,1.html> [dostęp: 7 VII 2018].

⁵ Najnowsze jednak badania opublikowane przez Centrum Badawcze Pew pokazują, że 45% osób deklarujących się jako katolicy jednocześnie przyznało, że uczęszcza raz w tygodniu do kościoła; *Religijność i przynależność narodowa w Europie Środkowo-Wschodniej. Przenikanie się tożsamości narodowej i religijnej w regionie dawniej zdominowanym przez ateistyczne reżimy*, N. Sahgal i in. (oprac.), <http://assets.pewresearch.org/wp-content/uploads/sites/11/2017/05/15120322/POL-Overview-FOR-WEB.pdf> [dostęp: 4 VII 2018].

⁶ *Sondaż: 46 procent Polaków posłałoby swoje dziecko na lekcje religii w szkole*, <http://www.nton.pl/polska-i-swiat/art/4162567,sondaz-46-procent-polakow-poslaloby-swoje-dziecko-na-lekcje-religii-w-szkole,id,t.html> [dostęp: 7 VII 2018].

⁷ *Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty*, Dz.U. 1991, nr 95, poz. 425. Inne akty prawne regulujące nauczanie religii w szkole to: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej* z 2 kwietnia 1997 r., Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483, art. 53 ust. 4; *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej* z 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w szkołach publicznych, Dz.U. 1992, nr 36, poz. 155 wraz z późniejszymi nowelizacjami; *Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską*, Dz.U. 1998, nr 51, poz. 318, art. 12.

religijnych. Można zaryzykować stwierdzenie, iż ogólnie przyjęte jest, że dana jednostka deklaruje się jako osoba wierząca (jako dziecko uczestniczy w zajęciach religii, następnie chrzci swoje potomstwo). U podstaw tej deklaracji leży prawdopodobnie przekonanie, że tak jest przyjęte w polskim społeczeństwie, bądź też obawa przed sankcją społeczną.

Celem artykułu – o czym była już mowa na początku – jest zaprezentowanie skali mierzącej religijność chrześcijańską. Co ważne, bez wskazywania konkretnego wyznania.

Religia – religijność – duchowość

Na samym wstępie należy jednak sprecyzować znaczenia trzech pojęć: religii, religijności oraz duchowości. Nie ma jednej, ogólnie przyjętej i zadowalającej wszystkich definicji religii⁸. Na użytek projektowanej skali mierzącej „wiarę” religia została potraktowana jako zjawisko kulturowo-społeczne, z którym związane są określone praktyki czy też działania wynikające z przekonań o otaczającym świecie. Owe akty behawioralne stanowią wyraz wiary bądź niewiary w określone założenia. Założenia te znajdują punkt wyjścia w jednej z bodajże najbardziej uniwersalnych definicji religii, zaproponowanej przez Clifforda Geertza. Według amerykańskiego badacza religia to: „(1) system symboli, (2) budujących w ludziach mocne, wszechogarniające i trwałe nastroje i motywacje, (3) poprzez formułowanie koncepcji ogólnego ładu istnienia i (4) tworzenie wokół tych koncepcji takiej aury faktyczności, że (5) owe nastroje i motywacje wydają się niezwykle rzeczywiste”⁹.

Ów system symboli tworzących wzorce kulturowe stanowi zewnętrzne źródło informacji – w przypadku katolików jest to krzyżyk na szyi czy też różaniec (bransoletka lub pierścionek). Jak podkreśla C. Geertz¹⁰, wzorce kulturowe pełnią podwójną rolę: z jednej strony powodują, że rzeczywistość społeczna i psychologiczna przystosowuje

⁸ Por. I. Borowik, T. Doktor, *Pluralizm religijny i moralny w Polsce. Raport z badań*, Kraków 2001, s. 49.

⁹ C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, M. M. Piechaczek (tłum.), Kraków 2005, s. 112.

¹⁰ Tamże, s. 115.

się do nich, z drugiej zaś strony – same też się przystosowują do niej, co jest niezwykle ważne. Motywacja wskazywana przez amerykańskiego antropologa kultury generalnie wyznacza kierunek działania. My z kolei nastrojem możemy określić natężenie owego działania¹¹. Koncepcje ogólnego ładu istnienia tłumaczą rzeczywistość. Związane jest to z perspektywą, zwaną perspektywą religijną¹², której podstawą jest wiara, albowiem „(...) ten, kto pragnie wiedzieć, musi wprawdzie uwierzyć”¹³.

Pojawia się zatem obok pojęcia religii kolejne, niezwykle ważne pojęcie religijności. Religijność jest atrybutem jednostki¹⁴ (wówczas jest obszarem zainteresowania psychologii) lub zbiorowości¹⁵ (wówczas stanowi przedmiot zainteresowania socjologii). Religijność może być również ujmowana procesualnie. Za Charlesem Y. Glockiem oraz Rodneyem Starkiem można wskazać pięć uniwersalnych wymiarów charakteryzujących religijność¹⁶.

Kolejne ważne pojęcie, które należałoby wyjaśnić, to duchowość – ujmowana religijnie i niereligijnie. Duchowość traktowana jest jako jedna z przyczyn, a zarazem jeden ze skutków postępującej w społe-

¹¹ Samą motywację C. Geertz definiuje jako pewną trwałą tendencję (skłonność) „(...) do wykonywania określonego rodzaju działań i doświadczania określonego rodzaju uczuć w określonych rodzajach sytuacji”; tamże, s. 118.

¹² C. Geertz zwraca uwagę, iż obok perspektywy religijnej, za pomocą której człowiek tłumaczy świat, możemy wyróżnić perspektywę zdroworozsądkową, naukową i estetyczną; tamże, s. 132.

¹³ Tamże, s. 132.

¹⁴ Za Józefem Wilkiem można powiedzieć, że religijność jednostki związana jest z indywidualnym przeżyciem jednostki, jej doświadczeniem Boga. Por. J. Wilk, *Pedagogika rodziny. Zagadnienia wybrane*, Lublin 2002, s. 126.

¹⁵ W tym kontekście najczęściej mówi się o postępującej sekularyzacji społeczeństw zachodnich, rozumianej za Peterem Bergerem jako „(...) proces, dzięki któremu sektory społeczeństwa i kultury wyzwala się spod dominacji instytucji i symboli religijnych”; P. L. Berger, *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, W. Kurdziel (tłum.), Kraków 1997, s. 150.

¹⁶ Wyróżniamy zatem: 1) globalne wyznanie wiary – wymiar ideologiczny (dotyczący przekonań i wierzeń); 2) wymiar praktyk religijnych (rytuały); 3) wymiar poznawczy (intelektualny, związany z wiedzą na temat religii); 4) wymiar etyczny; 5) wymiar wspólnotowo-instytucjonalny. Por. R. Stark, Ch. Y. Glock, *Wymiary zaangażowania religijnego*, w: *Socjologia religii. Antologia tekstów*, W. Piwowarski (wyb.), Kraków 1998, s. 184.

czeństwach zachodnich sekularyzacji, będącej wynikiem indywidualizacji współczesnych społeczeństw.

Duchowość może być rozumiana jako wyraz wiary bez przynależności (*believing without belonging*¹⁷). Janusz Mariański definiuje ją jako „(...) religijność nowego typu (zindywidualizowana) [która] zakłada kontakt z tym, co transcendentne, bez pośrednictwa instytucji, w tym Kościołów w tradycyjnym kształcie”¹⁸. To tu pojawia się miejsce na wszelkiego rodzaju przekonania i wierzenia rodem z Dalekiego Wschodu (np. wiara w feng shui) czy też zainteresowanie kartami tarota lub układem planet w horoskopie¹⁹, co jest wyrazem prywatyzacji religii²⁰.

W przypadku tak rozumianej religijności (czy raczej duchowości) mamy do czynienia również z wiarą, ale w wersji odmiennej od tej, którą prezentuje Kościół katolicki, czy szerzej – chrześcijaństwo. Jest to wiara odnosząca się do sfery pozaempirycznej, w znacznym stopniu koncentrująca się na indywidualnym doświadczeniu, co wynika wprost z przekonań jednostki na temat otaczającej rzeczywistości (sił nadprzyrodzonych). Jest to też wiara w energię kosmiczną wszechświata przenikającą wszystko, wiara w układ planet wpływający na codzienne życie lub w moc zawartą w drzewach i kamieniach (kamienie z rysunkami, których rzut pozwala przewidzieć przyszłość). Nie ma zatem predestynacji, w której główną rolę odgrywa Bóg, lecz

¹⁷ Pojęcie wiary bez przynależności wprowadziła Grace Davie. Ma ono pozwolić na opisanie osób wierzących i nienależących do żadnego z Kościołów; G. Davie, *Religion in Britain since 1945: believing without belonging*, Oxford 1994.

¹⁸ J. Mariański, *Tożsamości religijne w społeczeństwie polskim*, w: *Oblicza religii...*, wyd. cyt., s. 97.

¹⁹ Por. choćby: H. Mielicka-Pawłowska, *Duchowość ponowoczesna. Studium z zakresu socjologii jakościowej*, Kraków 2017.

²⁰ Koncepcja prywatyzacji religii Thomasa Luckmanna zakłada, że proces rozwoju społeczeństw nie skutkuje zanikiem religii, lecz jej prywatyzacją: zmiany wewnętrzne jednostki (a nie społeczeństwa) prowadzą do dostosowania religii do potrzeb własnych jednostki. Zdaniem T. Luckmanna bardzo ważne są tu indywidualne akty transcendencji zachodzące w jednostce bez uczestnictwa we wspólnocie. Religia staje się zindywidualizowaną formą praktyk i przekonań, często pochodzących z różnych religii, i jest wyrazem uniezależnienia się jednostki od autorytetu Kościoła (w szczególności chrześcijańskiego). Por. T. Luckmann, *Niewidzialna religia. Problem religii we współczesnym społeczeństwie*, L. Bluszczyński (tłum.), Kraków 2006; N. Luhmann, *Funkcja religii*, D. Motak (tłum.), Kraków 2007.

jest to wynik tranzytów i układów planet. Zbigniew Pasek na opisanie tego rodzaju wiary proponuje pojęcie nowej duchowości²¹. Należy podkreślić, iż podstawą zarówno religii i duchowości jest wiara: przekonanie do określonego stanu rzeczy, bez względu na to, czy jest to sprawdzalne, czy nie.

Ważne jest, aby podczas analizy całego spektrum pola religijnego pamiętać, że badamy zawsze tylko te aspekty, które można zwerbalizować. Obszar związany z kwestią doświadczenia religijnego pozostaje – moim zdaniem – poza możliwością badań ilościowych. Badacz (badaczka) zajmujący się (zajmująca się) religijnością ma (przyjmuje) – że powtórzę za J. Mariańskim – perspektywę określoną mianem metodologicznego antyredukcjonizmu²².

Stan rzeczy, czyli krótki (subiektywny) przegląd skal

Jednym z pierwszych polskich narzędzi służących badaniu religijności jest Skala Intensywności Postawy Religijnej (SIPR), skonstruowana przez Władysława Prężynę (po raz pierwszy została opublikowana w 1968 roku²³). Skala ta ponownie została poddana walidacji przez Jacka Śliwaka i Rafała P. Bartczuka²⁴. Wśród innych skal uży-

²¹ Zbigniew Pasek nową duchowość definiuje jako „(...) ten rodzaj duchowości, w której starania jednostki do transgresji dokonują się w ścisłej współpracy wymiaru cielesnego i psychicznego człowieka. [I dalej:] W nowej duchowości człowiek dokonuje rozwoju sam albo przy pomocy mistrzów duchowych, ale nie w wyniku darowanej nadnaturalnej siły, jaką jest w ujęciu chrześcijańskim łaska Boga”; Z. Pasek, *O przydatności pojęcia duchowość do badań nad współczesną kulturą*, w: *Religijność i duchowość – dawne i nowe formy*, M. Libiszowska-Żółtkowska, S. Grotowska (red.), Kraków 2010, s. 60–61.

²² Janusz Mariański pisze wprost, że „(...) interpretacja religijności jest świadomie ograniczona do społeczno-kulturowych przejawów postaw i zachowań religijnych oraz jest aksjologicznie neutralna. Nie określa więc »istoty« religii, lecz jej społeczne formy i treści zorientowane na działania”; J. Mariański, *Tożsamości religijne...*, wyd. cyt., s. 94.

²³ W. Prężyna, *Skala postaw religijnych*, „Roczniki Filozoficzne” 1968, T. 16, nr 4, s. 75–89.

²⁴ J. Śliwak, R. Bartczuk, *Skala Intensywności Postawy Religijnej W. Prężyny*, w: *Psychologiczny pomiar religijności*, M. Jarosz (red.), Lublin 2011, dostępny też pod linkiem: https://www.researchgate.net/publication/256975011_Skala_Intensywnosci_Postawy_Religijnej_W_Prezyny_The_Intensity_of_Religious_Attitude_Scale_by_W_Prezyna [dostęp: 7 VII 2018].

wanych na gruncie polskim²⁵ możemy wskazać Skalę Indywidualnej Religijności, opracowaną przez Andrzeja Latałę i Pawła Sochę. Skala bada postawy wobec religii katolickiej (a dokładniej – stopień zbieżności między przekonaniami religijnymi osoby badanej a modelem „kościelnym” oraz „obyczajowym”).

W bardzo bogatej w tym zakresie literaturze amerykańskiej można znaleźć inne tego rodzaju narzędzia, np. Intrinsic Religious Orientation Scale i Extrinsic Religious Orientation Scale, stworzone przez Gordona W. Allporta i J. Michaela Rossa²⁶. Gordon Allport dokonał ważnego rozróżnienia między religijnością wewnętrzną (*intrinsic*) a zewnętrzną (*extrinsic*); religijność zewnętrzna używana jest do własnych celów (np. dla uspołecznienia, dla uzyskania odpowiedniego statusu społeczno-ekonomicznego)²⁷. W przypadku religijności wewnętrznej religia staje się głównym motywem działania jednostki, celem samym w sobie. Te dwa typy religijności mierzyły dwie podskale – odpowiednio – Skala Zewnętrzności i Skala Wewnętrzności.

Uzupełnieniem skali stworzonej przez G. W. Allporta jest Inwentarz Życia Religijnego opracowany przez Daniela Batsona i jego współpracowników. Daniel Batson potraktował to narzędzie jako trzecią z podskali: Quest Religious Orientation Scale. Mierzy ona stopień, w jakim „(...) religijność jednostki zawiera otwarty, odpowiedzialny dialog z pytaniami egzystencjalnymi, wywołany przez sprzeczności i dramaty życia”²⁸.

²⁵ Przeglądu skal wraz z komentarzem dokonał Paweł Socha; zob. P. M. Socha, *Skale do badania religijności – aktualny stan i zagadnienia psychometryczne*, „Przegląd Religioznawczy” 2003, nr 3(209), s. 203–216.

²⁶ G. W. Allport, J. M. Ross, *Personal religious orientation and prejudice*, „Journal of Personality and Social Psychology” 1967, Vol. 5, No. 4, s. 432–443.

²⁷ Por. D. Wulff, *Psychologia religii: klasyczna i współczesna*, P. Jabłoński, M. Sacha-Piekło, P. Socha (tłum.), Warszawa 1999, s. 207–208. Jak zaznacza David Wulff, skala ta, mimo dosyć dużych niedociągnięć, jest popularna, szczególnie wśród „(...) tych, którzy podzielają pragnienie Allporta ustrzeżenia prawdziwej pobożności przed hańbą religijnej bigoterii, jak również z braku równie wygodnych alternatyw”; tamże, s. 499.

²⁸ C. D. Batson, P. Schoenrade, W. L. Ventis, *Religion and the individual: A social-psychological perspective*, New York 1993, s. 169, cyt. za: D. Wulff, *Psychologia...*, wyd. cyt., s. 212; por. C. D. Batson, P. Schoenrade, *Measuring religion as quest: 1. Validity concerns*, „Journal for the Scientific Study of Religion” 1991, Vol. 30, No. 4, s. 416–429.

Interesująca wydaje się także Skala Fundamentalizmu Religijnego autorstwa Boba Altemeyera i Bruce'a Hunsbergera²⁹, zaadaptowana do polskich warunków. Skala pozwala na zbadanie przekonań i związanych z nimi sposobów kategoryzacji świata bez odnoszenia się do konkretnej religii (czy też przekonań politycznych)³⁰.

Założenia teoretyczne konstruowanej skali

Punktem odniesienia dla konstruowanej skali mierzącej religijność, obok wywiadów swobodnych z osobami deklarującymi przynależność do Kościoła katolickiego, Kościoła Zielonoświątkowego i Kościoła Chrześcijan Baptystów oraz osobami określającymi się jako niewierzące, była wspomniana już definicja religii zaproponowana przez C. Geerzta.

Konstruowanie każdej skali mierzącej określone postawy opiera się także na podstawowym i bodajże najważniejszym założeniu, że są one mierzalne w sposób empiryczny³¹. Przyjęta w niniejszym badaniu definicja postawy jest klasyczną definicją mówiącą o tym, iż jest to względnie trwała tendencja do oceny pozytywnej lub negatywnej obiektu (osoby, przedmiotu, idei, zdarzenia)³².

Postawy wobec określonych w przestrzeni obiektów czy zachowań wynikają z wyznawanej ideologii – w tym przypadku z wyznawanej wiary (wyznawanej religii). Taką samą podstawę mają także nasze oceny określonych zjawisk czy też obiektów. Zakłada się zatem spójność pomiędzy poznawczymi, afektywnymi i behawioralnymi elementami postawy. Ta spójność nie jest jednak warunkiem bezwzględnym przyjętej postawy, o czym świadczą badania przeprowadzone choćby przez Shelly Chaiken i jej współpracowników³³. To tłu-

²⁹ Polskiej adaptacji skali dokonali Tomasz Besta i Magdalena Błazek; *Polska adaptacja Skali Fundamentalizmu Religijnego autorstwa B. Altemeyera i B. Hunsbergera*, „Przegląd Psychologiczny” 2007, T. 50, nr 4, s. 347–365.

³⁰ Por. tamże, s. 351.

³¹ Por. R. N. Oppenheim, *Kwestionariusze, wywiady, pomiary postaw*, S. Amsterdamski (tłum.), Poznań 2004; G. Böhner, M. Wänke, *Postawy i zmiany postaw*, J. Radzicki (tłum.), Gdańsk 2004.

³² Por. B. Wojciszke, *Psychologia społeczna*, Warszawa 2013, s. 200.

³³ Badania Shelly Chaiken – podobnie jak analizy Morrisa Rosenberga (1960) – wskazują, że wysoką spójnością wartościująco-afektywną mogą się odznaczać postawy

maczy, dlaczego można się uznawać za katolika i jednocześnie przeglądać horoskopy w gazecie czy szczególnie na siebie uważać trzynastego w piątek. Zdaniem Gerda Böhnera i Michaeli Wänke³⁴ osoby o takich postawach „(...) prawdopodobnie opierają się bardziej na swych uczuciach niż na swych przekonaniach”. Można zatem powiedzieć, iż dana postawa jest zgodna z pewnymi elementami i jednocześnie nie jest zgodna z innymi: jednostka wybiera sobie te elementy, które jej pasują, a te, które nie – odrzuca. Do określonego pola postawy trafiają różne obiekty niczym towary do koszyka w supermarkecie – jednostka wybiera do niego to, co chce lub czego potrzebuje (często w danym momencie).

Wracając jednak do związku pomiędzy postawą a ideologią, należy wspomnieć również o tym, co jest bardzo ważne z punktu widzenia religijności jednostki, a mianowicie to, iż postawa wpływa na to, w jaki sposób jednostka myśli, na jej percepcję oraz zachowanie. I co najważniejsze, postawy pełnią funkcję określaną mianem ekspresji wartości. Postawy związane z religijnością należą do postaw mających zasadnicze znaczenie dla jednostki, dla jej Ja, a ich aktywizacja potwierdza najważniejsze wartości wyznawane przez daną osobę. Ponadto prezentowanie takich postaw jest ważne jako wyraz tożsamości społecznej.

Kolejnym założeniem poczynionym na użytek badania jest supozycja, iż religijność jest jednym z pól, z którymi powiązane są określone wartości czy też postawy. Pola³⁵ mogą być rozmaite (artystyczne, związane z władzą czy też – najbardziej interesujące w kontekście

o niskiej spójności wartościująco-poznawczej; S. Chaiken, E. M. Pomerantz, R. Giner-Sorolla, *Structural Consistency and Attitude Strength*, w: *Attitude Strength: Antecedents and Consequences*, R. E. Petty, J. A. Krosnick (red.), Mahwah, NJ, 1995, s. 387–412.

³⁴ G. Böhner, M. Wänke, *Postawy...*, wyd. cyt., s. 72.

³⁵ Pierre Bourdieu formułuje następującą definicję pola: „W kategoriach analitycznych pole można zdefiniować jako sieć albo konfigurację obiektywnych relacji między pozycjami. Pozycje zaś są zdefiniowane obiektywnie ze względu na swoje istnienie i ze względu na uwarunkowania, jakie narzucają osobom czy instytucjom je zajmującym, określając ich aktualną i potencjalną sytuację (situs) w strukturze dystrybucji różnych rodzajów władzy (czy kapitału). Posiadanie zaś owej władzy (kapitału) określa dostęp do specyficznych korzyści, o które toczy się gra w danym polu”; P. Bourdieu, L. J. D. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, A. Sawisz (tłum.), Warszawa 2001, s. 78.

niniejszego artykułu – religijne). Każde pole wytwarza zespół specyficznych form zainteresowania, reguł gry oraz – co ważne – uznawanych wartości. Pierre Bourdieu, twórca pojęcia pola, wprowadził również koncepcję habitusu. To właśnie pole warunkuje wykształcenie się habitusu (który nabiera cechy zgodne z wymogami pola lub układu pól)³⁶. Od pola religijności zależy nabycie konkretnych wartości z nim związanych oraz zachowania (rytuały).

Powyżej zostały przedstawione dwie koncepcje (postaw i pól) wywodzące się z dwóch różnych obszarów wiedzy (odpowiednio: psychologii i socjologii). Wydaje się jednak, iż połączone ze sobą dosyć dobrze wyjaśniają religijność jednostki.

W obszarze, czyli polu związanym z religijnością, znajdują się wszelkiego rodzaju postawy i habitusy, połączone ze sobą zależnościami. Należy przy tym zauważyć, iż pole religijności u danej jednostki może, ale nie musi być powiązane z innymi jej polami. O powiązaniu możemy mówić wówczas, gdy wartości religijne wpływają na codzienne życie jednostki, co więcej – jest ona osobą spójną. O niespójności możemy mówić wówczas, gdy dana osoba zna, co prawda, wartości i zasady typowe dla (swojej, tj. wyznawanej) religii, ale wyraźnie je oddziela od zachowań codziennych i rezerwuje je tylko dla obszaru związanego z uczestnictwem w wydarzeniach dotyczących określonej religii. Można powiedzieć, korzystając z podziału na *sacrum* i *profanum*³⁷, iż jednostka sferę religijną sprowadza tylko do *sacrum*.

³⁶ Por. tamże.

³⁷ Konceptualizację oraz upowszechnienie kategorii *sacrum* zawdzięczamy Rudolfowi Otcie i Mircei Eliademu, a na gruncie socjologii – Emilowi Durkheimowi. Por. B. Walendowska, *Sacrum/profanum* (hasło), w: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, Z. Staszczak (red.), Warszawa – Poznań 1987, s. 322; M. Eliade, *Sacrum a profanum. O istocie sfery religijnej*, B. Baran (tłum.), Warszawa 2008; R. Otto, *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*, B. Kupis (tłum.), Wrocław 1993.

Opis metody badawczej wraz z prezentacją wyników badań

Konstruowanie skali mierzącej religijność rozpoczęło się od przeprowadzenia wywiadów swobodnych zarówno z osobami określającymi siebie mianem ateistów, jak i z osobami wierzącymi (nie tylko katolikami, w tym teologiem katolickim, ale także protestantami z Kościoła Zielonoświątkowego i Kościoła Chrześcijan Baptystów). Na podstawie wywiadów sformułowano stwierdzenia, które weszły w skład skali religijności. Na samym wstępie należy zaznaczyć, iż skala docelowo jest przeznaczona do badań porównawczych prowadzonych wśród wyznawców różnych religii chrześcijańskich w Polsce (badania w toku). W założeniach nie jest to narzędzie służące badaniu religijności innej aniżeli związanej z chrześcijaństwem.

Badanie pilotażowe skali religijności zostało przeprowadzone wiosną 2018 roku wśród studentów Uniwersytetu Gdańskiego (podczas wykładu ogólnouczeniowego, w którym uczestniczyli studenci socjologii i politologii, zarówno studiów pierwszego, jak i drugiego stopnia) oraz wśród pełnoletnich mieszkańców Gdańska i Gdyni. Zostało ono zrealizowane z pomocą Michała Kubiaka³⁸. Średnia wieku badanych wyniosła 38 lat (najmłodsza osoba badana miała 19 lat, najstarsza – 84). W badaniu udział wzięło 170 osób.

Osoby badane zostały poproszone o ustosunkowanie się do zaprezentowanych stwierdzeń poprzez zaznaczenie odpowiedniej cyfry na pięciostopniowej skali ocen, w której 1 oznaczało, że badany nie zgadza się z wyrażoną opinią, a 5 – że się z nią zgadza. Jest to klasyczna, zaproponowana przez Rensisa Likerta, pięciopunktowa skala ocen, która ma również pozycję neutralną, środkową (odpowiedzi typu: „Trudno się zdecydować” albo „Częściowo się Pan(i) zgadza, a częściowo nie”). Wydaje się, że gdy osoba badana ma kłopot z podjęciem decyzji, jakiej odpowiedzi udzielić, czuje się bardziej komfortowo podczas badania, gdy ma możliwość wskazania odpowiedzi.

³⁸ Doktor Michał Kubiak jest adiunktem w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego. Wyniki badań prezentowane w tej części artykułu są małą częścią projektu, który razem realizujemy. Omawiana skala religijności jest mojego autorstwa. Została skonstruowana i weszła w skład kwestionariusza, który był pilotażem badań aktywności; skala jest niezależna od wspomnianego projektu.

Ma to tym większe znaczenie, gdy badany jest pytany o kwestie światopoglądowe.

Osoby badane zapytano również, czy uczęszczają do kościoła³⁹ (bez wskazania kościoła katolickiego). Uzyskane dane zaprezentowano w tabeli 1.

Tabela 1. Deklaracja uczęszczania do kościoła

Zadeklarowane uczęszczanie do kościoła					
		Częstość	Procent	Procent ważnych	Procent skumulowany
Ważne	Nigdy	24	14,1	14,3	14,3
	Raz w roku albo rzadziej	39	22,9	23,2	37,5
	Kilka razy w roku	23	13,5	13,7	51,2
	Raz w miesiącu	15	8,8	8,9	60,1
	Kilka razy w miesiącu	15	8,8	8,9	69,0
	Raz w tygodniu	44	25,9	26,2	95,2
	Częściej niż raz w tygodniu	8	4,7	4,8	100,0
	Ogółem	168	98,8	100,0	–
Braki danych	Systemowe braki danych	2	1,2	–	–
Ogółem		170	100,0	–	–

Dla osiemnastu pozycji skali religijności współczynnik alfa Cronbacha wynosi $\alpha = 0,93$, $N = 165$. Uzyskany wynik pozwala zatem zakładać rzetelność prezentowanego narzędzia badawczego.

³⁹ Co ciekawe, w badaniu przeprowadzonym przez Pew Research Center 45% osób zadeklarowanych jako katolicy jednocześnie przyznało, że uczęszcza raz w tygodniu do kościoła; zob. *Religijność i przynależność...*, wyd. cyt. [dostęp: 4 VII 2018].

Tabela 2. Wyniki uzyskane dla poszczególnych stwierdzeń skali – rzetelność stwierdzeń na podstawie współczynnika alfa Cronbacha

Lp.	Pozycje skali	Średnia skali po usunięciu pozycji	Wariancja skali po usunięciu pozycji	Korelacja pozycji ogółem	Współczynnik alfa Cronbacha po usunięciu pozycji
1.	Życie bez Boga nie ma sensu	41,2	290,615	,720	,920
2.	Wiara pozwala mi przetrwać trudne chwile	41,3	286,331	,821	,918
3.	Dobrze jest wiedzieć, że inni też wierzą w Boga	41,2	288,266	,770	,919
4.	Porządni ludzie wierzą w Boga	42,2	303,154	,611	,923
5.	Wiara dla mnie oznacza przestrzeganie dekalogu	41,5	294,922	,651	,922
6.	Zdarza mi się modlić o coś	40,9	290,438	,701	,921
7.	Czasem chodzę do kościoła po poradę	41,9	292,127	,711	,921
8.	Bóg wyznacza sens mojego życia	41,7	290,690	,792	,919
9.	Wiara dla mnie to najważniejsza sprawa w życiu	41,7	289,693	,838	,918
10.	Modłę się kilka razy dziennie	42,2	294,888	,747	,920
11.	Modłę się tylko w kościele	42,6	325,025	,117	,931
12.	Nie uznaję innych religii	42,4	315,712	,273	,930
13.	Cokolwiek się zdarza – Bóg tak chce	41,9	295,121	,703	,921
14.	Gdy tylko mam czas, idę do kościoła	42,3	301,147	,643	,923
15.	Czytam Biblię	42,2	309,390	,444	,926
16.	Trzeba chodzić do kościoła	41,8	285,857	,396	,938
17.	Moje zdrowie jest w rękach Boga	41,9	292,206	,756	,920
18.	Zdarza mi się zawierać swoje problemy Bogu	41,2	284,823	,789	,919

Badanym zaproponowano dwa pozornie podobne stwierdzenia: „Życie bez Boga nie ma sensu” oraz „Bóg wyznacza sens mojego życia”. Rozkład odpowiedzi uzyskany w badaniu pilotażowym pokazuje, że możliwość wyboru spośród już sformułowanych stwierdzeń wpływa znacząco na udzielanie odpowiedzi przez badanych (por. tabela 3). Należy zauważyć, iż procent osób, które zgadzają się z powyższymi stwierdzeniami, w szczególności z pierwszym („Życie bez Boga nie ma sensu”), pokrywa się z odsetkiem osób deklarujących uczęszczanie do kościoła raz lub częściej niż raz w tygodniu oraz kilka razy w miesiącu (około 40% badanych). Prawie połowa badanych zgadza się ze stwierdzeniem, że „Życie bez Boga nie ma sensu”. Nie oznacza to jednak takiej samej aprobaty dla myśli, że „Bóg wyznacza sens mojego życia”.

Tabela 3. Rozkład odpowiedzi na dwa podobne pytania (odpowiedzi w procentach)

		Życie bez Boga nie ma sensu	Bóg wyznacza sens mojego życia
Ważne	Nie zgadza się	30,0	37,1
	Raczej się nie zgadza	6,5	9,4
	Trudno się zdecydować	19,4	28,2
	Raczej się zgadza	22,9	13,5
	Zgadza się	21,2	11,2
	Ogółem	100,0	99,4

Stwierdzenie kontrolne, którym posłużono się podczas konstruowania skali: „Tylko wiara katolicka jest słuszna”, z jednej strony wskazuje na ortodoksję wyznania, z drugiej zaś jest pytaniem o wyznawaną wiarę. Skala docelowo ma być zbudowana tak, aby można było za jej pomocą badać również osoby będące protestantami. Ponieważ nie można badanych wprost zapytać o wyznanie, zastosowano odpowiedź sugerowaną przez osoby, z którymi przeprowadzono wywiady na wstępie. Ich zdaniem osoby, które są wierzące i są chrześcijanami, odpowiedzą negatywnie na to pytanie, z kolei katolicy w większości udzielą na nie pozytywnej odpowiedzi.

Drugie stwierdzenie kontrolne, które zaproponowano badanym, a które nie weszło w skład skali, brzmi: „Religia to zabony, nic więcej”. Osoby niewierzące, zgodnie z założeniami, powinny się z tym stwierdzeniem zgodzić.

Kolejnym stwierdzeniem różnicującym protestantów i katolików jest według badanych zdanie, które weszło w skład skali: „Czytam Biblię”. W ich opinii jest to czynność różnicująca katolików i protestantów – ci ostatni są bardziej skłonni do takiej lektury. Oczywiście zawsze się znajdują katolicy codziennie czytający Biblię i protestanci nieczytający jej w ogóle.

Stwierdzenie to jest o tyle interesujące, że prezentuje praktyczny wymiar indywidualnego doświadczania religii oraz sacrum w codzienności. Wymiar ten przekłada się wprost na kolejne akty, które z niego wynikają, na konkretne praktyki religijne (uczestnictwo w nabożeństwach, przestrzeganie określonych zasad etycznych). Jest to również przejaw autodeklaracji wiary, podobnie jak modlitwa. Należy jednak zauważyć, iż czytanie Biblii jest warunkiem bezwzględnym wiary. Można jednak być ateistą i też czytać Biblię albo wyznawcą innej religii niż chrześcijańska i również ją czytać. Podobnie jest z dekalogiem⁴⁰ – wyznawcy judaizmu także go przestrzegają.

Czytanie Biblii i utożsamianie wiary z przestrzeganiem dekalogu w bardzo dużym i istotnym stopniu koreluje z religijnością. Stwierdzenie „Wiara oznacza dla mnie przestrzeganie dekalogu” koreluje wysoko z religijnością mierzoną prezentowaną skalą (korelacja r-Pearsona, tj. $r = ,669$, $p < 0,0001$). Aprobata stwierdzenia „Czytam Biblię” również koreluje z poprzednim stwierdzeniem (korelacja r-Pearsona, a więc $r = ,495$, $p < 0,0001$, może być określona jako znacząca). Korelacje pomiędzy poszczególnymi stwierdzeniami prezentuje tabela 4.

⁴⁰ Dekalog (dziesięć przykazań) możemy odnaleźć w Księdze Wyjścia (2 Mojżeszowej) 20,2–17 oraz w Księdze Powtórzonego Prawa (5 Mojżeszowej) 5,6–21.

Tabela 4. Korelacja pomiędzy religijnością mierzoną skalą religijności a stwierdzeniami: „Wiara oznacza dla mnie przestrzeganie dekalogu” oraz „Czytam Biblię” (dla N = 170)

	Religijność	Wiara oznacza dla mnie przestrzeganie dekalogu	Czytam Biblię
Religijność	1	,669**	,495**
Wiara oznacza dla mnie przestrzeganie dekalogu	,669**	1	,472**
Czytam Biblię	,495**	,472**	1

** korelacja istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie)

Tabela 5. Korelacje r-Pearsona pomiędzy religijnością mierzoną skalą religijności a poszczególnymi stwierdzeniami kontrolnymi

	Tylko wiara katolicka jest słuszna	Religia to zabobony, nic więcej	Czytam Biblię
Religijność	,714**	-,53**	,495**
Tylko wiara katolicka jest słuszna		-,37**	,321**
Religia to zabobony, nic więcej			-,18*

* $p < 0,02$; ** $p < 0,00001$

Stwierdzenie „Tylko wiara katolicka jest słuszna” sformułowane w wyniku dyskusji, która się odbyła podczas wywiadów swobodnych. Badani (oprócz jednej osoby – teologa), którzy brali w nich udział, byli przeświadczeni, że katolicy są w tym względzie nietolerancyjni. Co ciekawe, to stwierdzenie dość nisko (choć istotnie, gdyż $r = 0,3$ na $p < 0,0001$) koreluje ze stwierdzeniem „Nie uznaję innych religii”. Analiza wariancji ANOVA wykazała różnice w odpowiedziach na oba stwierdzenia w zależności od wieku osób badanych: „Nie uznaję innych religii” $F_{(34, 167)} = 0,67$, $p < 0,9$; „Tylko wiara katolicka jest słuszna” $F_{(34, 167)} = 1,42$, $p < 0,08$.

Religijność mierzona opisaną skalą przejawia się w określonych poglądach i postawach. Wpływa na to, czy dana osoba uczęszcza do kościoła, czy nie. Okazuje się, że – zgodnie z przewidywaniami – uczęszczanie do kościoła jest mocno skorelowane z religijnością

i ujemnie (co interesujące – słabo) z przekonaniem, iż „Wiara w Boga nie jest związana z chodzeniem do kościoła”. Występuje tu zatem zgodność między deklaracją przekonań a konkretnymi aktami behawioralnymi. Osoby religijne mają motywację wewnętrzną, aby uczęszczać do kościoła, wynikającą wprost z ich przekonań.

Bardzo wysoka korelacja między religijnością osób badanych a uczęszczaniem do kościoła dowodzi, że w Polsce dominuje religijność, którą za J. Mariańskim można określić mianem religijności kościelnej. „(...) W rzeczywistości ci, którzy uczestniczą w życiu kościelnym, realizują praktyki kultowe i czują się emocjonalnie związani z Kościołem, są równocześnie bardziej religijni niż wierzący będący poza Kościołem”⁴¹. Jak podkreśla socjolog, religijność kościelna jest w dużej mierze efektem zarówno socjalizacji rodzinnej, jak i nauczania religii w szkołach. Interesujące jest to, że religijność pozakościelna – niezależna od instytucji Kościoła, a więc niepodlegająca jego kontroli – jest trudniejsza do zbadania „(...) w ramach stosowanych technik i sposobów analizy socjologicznej oraz z trudem poddaje się procesowi operacjonalizacji”⁴². To powoduje, że tego rodzaju religijność można badać głównie metodami jakościowymi, a nie ilościowymi.

Tabela 6. Korelacja r-Pearsona między religijnością a uczęszczaniem do kościoła

	Wiara w Boga nie jest związana z chodzeniem do kościoła	Uczęszczanie do kościoła
Religijność	-,189*	,701**
Wiara w Boga nie jest związana z chodzeniem do kościoła		-,188*

* korelacja istotna na poziomie 0,05 (dwustronnie)

** korelacja istotna na poziomie 0,01 (dwustronnie)

Wyłączanie obserwacjami N = 165

⁴¹ J. Mariański, *Tożsamości religijne...*, wyd. cyt., s. 107.

⁴² Tamże, s. 98.

Religijność a nowa duchowość

Najciekawszym wnioskiem, który jednocześnie dowodzi, że współczesna religijność ściśle łączy się z tzw. nową duchowością, jest to, że religijność mierzona omawianą skalą koreluje z przesadami lub wiarą (?) w astrologię. Religijność współczesna (badana za pomocą dość konserwatywnych stwierdzeń) nie wyklucza poglądów sprzecznych z założeniami wyznawanej religii (w tym przypadku katolickiej). Różne przesady, np. że czarny kot przynosi pecha, trzynasty w piątek nie jest zbyt szczęśliwą datą albo że przed maturą lepiej nie ścinać włosów, są prawdopodobnie tak silnie wplecione w kulturę, że osoby zgadzające się z nimi przyjmują je bezrefleksyjnie. Wyniki badań potwierdzają panujące powszechnie przekonanie, że współczesna religijność, poza nielicznymi wyjątkami, jest przykładem eklektyzmu, a ludzie wybierają tylko te elementy związane z wiarą, które im powiadają.

Religijność koreluje pozytywnie z przekonaniem osób badanych wyrażonym stwierdzeniem „Zdarzyło mi się pytać znajomych, spod jakiego są znaku zodiaku” ($r = ,3$; $p < 0,0001$) oraz zdaniem „Uważam na siebie i nie podejmuję ważnych decyzji trzynastego w piątek” ($r = ,275$; $p < 0,0001$). Chociaż trzynastego w piątek ma dla badanych nadal magiczną moc, to wydaje się, iż czarny kot już ją powoli traci. Religijność w bardzo słabym stopniu (i raczej nieistotnym) koreluje z przekonaniem badanego wyrażonym w stwierdzeniu „Zdarza mi się zwracać uwagę na czarnego kota, gdy przebiegnie mi drogę” ($r = ,181$; $p < 0,18$).

Konkluzje

Większość powszechnie dostępnych badań (zaprezentowanych w literaturze czy też udostępnionych w formie komunikatów z badań) wskazuje, że choć blisko 90% polskiego społeczeństwa uważa siebie za osoby wierzące, to tylko około 40% stanowią osoby wierzące praktykujące. Religijność tych osób, mimo że mocno jest związana z instytucją Kościoła, ma charakter wybiórczy. Nawet jeśli religijność opiera się na instytucji, nie jest wolna od elementów sprzecznych z naukami Kościoła. Elementy te (astrologia, przesady) tak dalece przeniknęły do współczesnej kultury, że oddziałują na jednostki

wręcz niezauważalnie. Można zadać sobie pytanie: czy tylko refleksyjność jednostki i świadomy wybór wiary powodują, że odrzuca ona elementy sprzeczne z naukami Kościoła?

Najważniejszy cel badania został osiągnięty: okazało się, iż skala religijności bada to, co miała badać. Oczywiście, jak każde narzędzie typowo ilościowe ma swoje ograniczenia (poruszamy się w polu zdefiniowanym przez badacza, wokół zoperacjonalizowanych zmiennych), ale wydaje się, że jeśli zostanie uzupełniona o metody jakościowe, pozwoli na uchwycenie religijności nowego typu. Nie można bowiem negować tego, że współczesna religijność jest w dużym stopniu religijnością indywidualistyczną, nawet jeśli opiera się na wspólnotocie wiernych (zarówno katolików, jak i protestantów). Śmiem zaryzkować stwierdzenie, że 40% społeczeństwa, które deklaruje się jako osoby wierzące, stanowią te jednostki, które świadomie realizują swój projekt tożsamościowy oparty na wierze w Boga. Należy zadać jednak pytanie (na które odpowiedzi będę szukać w kolejnych badaniach): czy tylko refleksyjny wybór realizowania określonych zasad religijnych powoduje, że jednostka odrzuca elementy sprzeczne, czy też we współczesnym świecie jest to zasada przestrzegana przez nielicznych?

We współczesnym świecie trudno jest uciec od elementów popkultury, przenikają bowiem każdy aspekt naszego życia i niemalże wyskakują z lodówki. Zjawisko to wpływa również na wiarę Polaków, która staje się – jak trafnie ujął to J. Mariański – religijnością sprywatyzowaną. „Wierzą oni [współcześni wierzący – dop. red.], że drogę do Boga (rozmaicie rozumianego) odnajduje się nie poprzez społecznie uznane formy religii, lecz dzięki osobistej wierze. Mają swojego Boga, swoje niebo, swoje zbawienie, swoje małe credo”⁴³. Można się oczywiście zastanawiać, czy takie osoby są „zimne czy gorące”, nie można im jednak odmówić tego, iż są wierzące.

⁴³ Cyt. za: tamże, s. 102.

MONIKA MAZUREK

University of Gdańsk

Faculty of Social Sciences

Institute of Philosophy, Sociology and Journalism

Department of Social Anthropology

e-mail: socmm@univ.gda.pl

ORCID: 0000-0001-8142-5630

“Cold or hot” (Ap3, 15) – presentation of religious studies (pilot)

The aim of the article is to present a pilot study related to the construction of the Religiousness Scale. Cronbach’s tool alpha was $\alpha = 0.93$, $N = 165$, and the study was carried out on persons studying at the University of Gdańsk and among adult residents of the Tri-City agglomeration.

The article presents the relation between the measured scale of religiosity and the selected aspects that are part of the so-called “new spirituality”. The presented study also confirms the results obtained in other studies of this type, that about 40% of Poles are people who call themselves a believer – a practitioner. In addition, it turns out that even people whose religiosity is an institutional type religion does not interfere with faith in astrology or bad luck associated with the 13th on Friday.

Key words: scale of religiosity, religion, new spirituality